

## „Pelikaniątka” na przechadzce po Łowiczu z przewodnikiem

25 osobowa grupa „Pelikaniątek” ze Szkolnego Koła Krajoznawczo – Turystycznego przy Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu w niedzielę **12 stycznia 2014 r.** wyruszyła o godz. 10.00 spod gmachu szkoły na niemal trzygodzinną przechadzkę po Łowiczu. Poprowadził ich pan Zdzisław Kryściak – przewodnik PTTK, prezes Zarządu Koła Przewodników łowickiego Oddziału PTTK.

Już na starcie tej wycieczki, stojąc przed gmachem gimnazjum a potem na ul. Żabiej, uczniowie dowiedzieli się, że znajdują się na obszarze dawnej wsi Bratkowice, a placyk pomiędzy obecnymi ulicami Żabią i Mickiewicza to jedno z kilku miejsc w Łowiczu, gdzie handlowano zwierzętami gospodarskimi. Do granic dawnego miasta, wyznaczonych przez bramy wjazdowe, mieli stąd kawałek. Pierwszą taką bramę napotkali przy ul. Świętojańskiej, miejsce innej poznali przy zbiegu ulic Stanisławskiego i Krakowskiej. Trasa tej przechadzki wiodła przez ulice: Świętojańską, Podrzeczną, Koszarową na Nowy Rynek, skąd ulicą Zduńską doszli do Starego Rynku, a potem ul. 11 Listopada, Alejkami Sienkiewicza, Kurkową, Stanisławskiego i Wojska Polskiego wrócili pod szkołę. Bardzo ciekawe opowieści przewodnika zwracały uwagę nie tylko na te najbardziej znane wydarzenia i zabytkowe miejsca w Łowiczu, ale przywoływały ciekawostki, komentowały zdarzenia i sytuacje. Wśród obiektów (istniejących lub już dawno nieobecnych na mapie miasta), na które pan Z. Kryściak zwrócił uwagę „Pelikaniątek”, należy wymienić m.in.: kompleks domów księży emerytów, kościół Św. Jana i szpital Św. Tadeusza przy ul. Świętojańskiej, zamek prymasowski, klasztory: OO. Dominikanów, Bernardynów, Pijarów, księży Misjonarzy, SS. Bernardynek. O średniowiecznym układzie urbanistycznym Łowicza przewodnik opowiedział na Nowym Rynku na podstawie sztychu Georga Brauna i Franza Hogenberga (XVII w.), a wszyscy z zaciekawieniem odnajdowali na nim ślady współczesnej zabudowy. Usłyszeli też zapewnienie, że łowicki rynek to rzeczywiście jeden z trzech istniejących w Europie (także w Bonn i Paryżu) trójkątnych rynków. Pan Z. Kryściak zwracał uwagę także na ludzi związanych z miastem, wymieniając m.in. Józefa Chelmońskiego, Stanisława Noakowskiego, Stefana Starzyńskiego, Napoleona. Często przytaczał łowickie legendy, dzięki czemu gimnazjaliści poznali historię o prymasie Adamie Wężyku, który naciągaczy odwiedzających zamek częstował skwaśniałym piwem z muchami, o głowie maskarona na wieży łowickiej katedry, pod którą ponoć mieszka diabeł, o żelaznych krasnalach przycupniętych w bramie kamienicy na Starym Rynku, którym turyści pocierają nosy, aby tu jeszcze kiedyś wrócić... Opiekunami uczniów na spacerze były panie: Grażyna Dubiel i Krystyna Kucharska oraz panowie: Mateusz Włodarczyk i Robert Nierobisz.

